

№ 257.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. św. Andrzeja.  
Sob. św. Marcina B.  
Niedz. Marcina P. M.  
Pon. św. Dydaka W.  
Wt. św. Jukunda B.  
Sr. św. Leopolda W.  
Czw. św. Edmunda B.

Wschód słońca godz. 7 m. 15  
Zachód słońca godz. 4 m. 12  
Dług dnia godz. 8 m. 57  
Ubyło dnia g. 7 m. 48

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.  
Półrocznie 3 -  
Kwartalnie 1 - 50  
Miesięczn. - 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie 3 - 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. 1 - 10

Redakcja

w Łodzi.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 10 listopada 1911 roku.

Santory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.

„Beben”. komedia w 4 aktach z franc.

„Mierć Cara iwana” Tragedya w 8-ia odsłonach

Konstantynowska 16.

Jutro o 8 m. 15 w.

„Góra Radziwiłł” 1-szy raz sztuka w 5-ia aktach ze śpiewami A. Walewskiego.

D. B. REJT

Powrócił.

5587—5 1

Kursy Techniczne w. KULAWSKIEGO.

Na nowe półroczje ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedzalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9

wieczorami od godz. 7 i pół do 10.

5563

Z parlamentu niemieckiego.

Obecna kadencja parlamentu niemieckiego zbliża się już ku końcowi.

Dla obserwatora, któremu nie jest obcy parlamentaryzm angielski lub bodaj austriacki, czy węgierski, jest berliński „Reichstag” czemś dziwnym i niezrozumiałym. Podczas gdy w każdym cywilizowanym państwie bierze natychmiast dymisy minister i cały rząd, który nie uzyskał w parlamencie większości dla swych projektów, tu ministrowie przechodzą nad nieprzechylonymi dla siebie głosowaniami do porządku dziennego i padają tylko wtedy, gdy tracą łaskę cesarza. Nic przeto dziwnego, że znalazły się w Niemczech stronnictwa, którym taki niby parlamentarny system nie podoba się wcale i które domagają się pewnych zmian zasadniczych.

W konserwatywnych do cna Niemczech niełatwo wszakże o jakakolwiek zmianę, tembardziej, że stronnictwa, zwące się „liberalnymi”, „demokratycznymi” lub „postępowymi”, oczekują tylko na skinienie z góry i cadeby każdej chwili przyłączyć się do dobrze sytuowanej drużyny przyjaciół rządu, który z wyjątkiem może socjalnej demokracji i polaków jest w możności kupienia sobie każdej prawie frakcji za byle ochłap, za byle ustępstwo. Czterdzieści lat istnienia parlamentu niemieckiego nie przyniosło właściwie żadnego specjalnego przesunięcia się sił partii rządowych i partii opozycyjnych. Zmieniły się tylko pozycje poszczególnych grup politycznych, zmieniły się liczby ich członków.

Nas obchodzić muszą głównie te partie, które w ważniejszych wypadkach stają po stronie polaków. Partiami temi są: centrum i socjal-demokracja, dwa skrajnie różniące się z sobą obozy, które z różnych powodów ujmują się od czasu do czasu za nami. Naturalnie, poparcie to ma znaczenie czysto teoretyczne, gdyż liczba polaków, centrowców i socjalistów wynosi tylko 175,

co nie czyni nawet połowy głosów w parlamencie. Przytem ani socjaliści, ani centrowcy nie ujmują się za nami z czystej przyjaźni, lub sympatii, lecz czynią to socjaliści wtedy, gdy idzie o wzmoczenie opozycji przeciw rządowi, a centrowcy, gdy w ich zrozamieniu na szwank narżone są interesy katolicyzmu; oba zaś stronnictwa czują się do nas, kiedy zbliżają się wybory, a polacy mogą ewentualnie przechylić zwycięstwo na ich stronę.

Stąd też biorą się chwilowe kompromisy z temi partiami, z którymi wszakże Koło Polskie nie może zawierać sojuszu na dłuższą metę, już choćby z tego powodu, że centrum coraz więcej zbliża się do rządu i jego dotychczasowych popleczników, z socjalistami zaś trudno iść ręką w rękę posłom polskim, wybranym przeważnie przez ludność rolniczą.

Nie dziwnego, że te dorywcze kompromisy niewiele pomogły polakom i czterdziestolecie parlamentu niemieckiego było (z wyjątkiem krótkiej ery Capriviego) jednym ciągiem szykan, niemiłosiernych ustaw, praw wyjątkowych i kuźnią ostrych paragrafów, godzących w podstawy naszego bytu narodowego w Poznańskim i Prusach Zachodnich.

Ostatnie czasy nie przyniosły polakom nic nowego, posłowie nasi zachowywali się też przeważnie dość biernie wobec różnych spraw ogólnopństwowych i zabierali głos jedynie w kwestjach, nasz ogół obchodzących. Mielśmy tedy sposobność usłyszeć niejedno rzeczowe przemówienie ks. Stychla lub ks. Brandysa, jędrne wywody posła Korfantego, dyplomatyczne oracye hr. Mielżyńskiego, a wreszcie oprócz różnych pomniejszych wystąpień naszych reprezentantów, potężne oskarżenie ks. Wajdy.

To były jedyne chwile naszego tryumfu w sejmie Rzeszy. Dodać do nich można jeszcze chyba jeden moment, mianowicie ten, gdy wskutek nieobecności wielu posłów konserwatywnych i narodowo liberalnych, parlament uchwalił rezolucyę, występującą przeciw ograniczeniu języka polskiego na zebraniach publicznych.

W prawdziwie konstytucyjnem państwie miałyby taka rezolucya pewne znaczenie zobowiązujące, w Niemczech jednak może polakom posłużyć tylko za przykład, że da się niejedną rzecz przeprowadzić lub bodaj w dodatni sposób przypomnieć się rządowi, gdy umie się wyczekać na chwilę sposobną. Cóż, kiedy Koło polskie, mimo wszystkie dobre chęci, często bardzo naraża się na słuszną krytykę nie tylko wrogów, ale i swoich chwilowych sprzymierzeńców, a przede wszystkim wyborców, którzy nie mogą pojąć, skąd się bierze ta bierność, jaką w ostatnich czasach widać u naszej reprezentacji berlińskiej.

Stosunki nasze nawet ze względnie znośniejszemi partiami niemieckimi, jak np. z centrum katolickim, uległy zmianie na gorsze. Centrowcy nie liczą się nigdy z procentem ludności polskiej w tym lub owym okręgu, lecz mając do dyspozycji ambonę i powagę sukni duchownej, a nawet specjalne ukazy kardynała wrocławskiego Koppa, zabierają nam z przed nosa mandaty. Istnieją okręgi wyborcze, jak kluczbersko-oleski, lub kozielsko-strzelecki, gdzie żyje trzy a nawet sześć razy tyle ludności polskiej, co niemieckiej, a jednak przechodzą tam kandydaci niemieccy, głównie dzięki niezupełnemu jeszcze uświadomieniu ludu, który niebardzo rozróżnia katolika od polaka.

Dlatego też polski centralny komitet wyborczy postanowił obejść się, o ile możności, bez kompromisów i postawić kandydatów polskich we wszystkich okręgach wyborczych, w których istnieje najmniejsza bodaj nadzieja zdobycia mandatu.

I tak w Wielkiem Księstwie Poznańskim dobijać się będą polacy o mandaty w 18 okręgach, w Prusach Zachodnich, Wschodnich i prowincyi Poznańskiej w 19, a wreszcie na Szlązku w 11 okręgach.

Na obczyźnie postawieni będą kandydaci polscy, celem policzenia głosów, a zarazem celem budzenia świadomości narodowej u naszych wychodźców.

## Uгода z Rusinami.

Bez zawarcia ugody rusińsko-polskiej w Galicyi, prawidłowe funkcjonowanie sejmu lwowskiego i reforma ordynacji wyborczej są niemożliwe.

Rozumieją to dobrze polacy i rusini, wiedzą, że ugoda jest koniecznością, a jednak dojść do porozumienia tak trudno.

Antagonizm czesko-niemiecki ma pewne podobieństwo do antagonizmu polsko-ruskiego. Jest analogia, ale tylko analogia. Czesi występują przeciwko Niemcom, jak występuje uświadomiony naród przeciwko uświadomionemu narodowi. W Galicyi jest inaczej. Uświadomiony historycznie i kulturalnie zwartym narodem są tylko polacy, gdy tymczasem rusini stanowią element do tej pory jeszcze nie skonsolidowany.

Rusini galicyjscy nie tworzą we właściwym tego słowa znaczeniu jednolitego narodu. Polacy dzielą się na stronnictwa polityczne, ale w obrębie swej narodowości. Rusini rozszczepiają się i na stronnictwa i na zespoły z odrębnymi dążnościami narodowymi. Z pośród ruskiego żywiołu wyłania się jeden zespół najcelniejszy i najliczniejszy — to ukraińcy. Ci twierdzą, że są narodem. Poza tem pewna część rusinów mówi o sobie, jako o gałęzi wielkiego plemienia ruskiego. Przyznaje się też do bliskiego pokrewieństwa z rosyjanami. A jest jeszcze jeden odłam ruski, który wprost



określa narodową indywidualność swoją, jako rosyjską. To rosyjskie galicyjscy.

Oczywiście ten podział jest raczej wyrazem dążności inteligencji rusińskiej, aniżeli rzeczywistych różnic, wywołanych w żywiole ruskim. Naprawdę też polacy, zawierając kompromisową ugodę z jedną z tych skupin indywidualizujących się cagle, albo z trzema odrazu, zawieraliby układ z grupami inteligencji rusińskiej, nie zaś z narodem ruskim w Galicyi.

Narodu ruskiego w Galicyi w ścisłym tego słowa znaczeniu niema, jest jeno element włóściański, mówiący swoją odwieczną gwara, którą starorusini radziby upodobnie i zrównać z językiem rosyjskim, a z której ukraińcy wszelkimi siłami starają się wykrzesać kulturalny język.

Chłopi ruscy do tej pory są żywiołem bardzo słabo uświadomionym, emancypację narodową do tej pory pojmują, jako walkę z panami o lasy i pastwiska. O narodowość walczą inteligentcy; o narodowość, t. j. o takie wartości idealne, o których lud zaledwie ma jakoweś pojęcie. Dla tego to, w celach przyspieszenia procesu uświadomienia odrębności narodowej wśród włóściaństwa, agitatorowie ukraińscy zmuszeni są łączyć ideę wyodrębnienia z ideą rozszerzenia włóściańskiego stanu posiadania kosztem obywateli ziemskich polaków. A więc nacjonalizm rusiński z konieczności łączy się z socjalizmem w pewnej mierze.

Gdyby żywioł ruski w Galicyi stanowił naprawdę naród ukraiński lub rosyjski, sprawa ugody polsko-ruskiej byłaby względnie łatwa. Polacy mieliby się z kim godzić; mieliby nadto wyraźny obiekt ugody. Ale przy istniejących realnie stosunkach jest ta ugoda czemś, niemogącym mieć charakteru trwałości.

Naród ukraiński może dopiero być, gdyż się dopiero tworzy.

Polityczna ideologia ukraińców jest w tej chwili wizją, którą się nasycają umysły i serca inteligencji rusińskiej. Ukraina, zdaniem tej inteligencji, to terytorium, poczynające się od Sanu, a głąbca w stepach czarnomorskich... Ta niezmierzona Ukraina z trzydziestu kilku milionami ludności ruskiej, przecięta wodami Dniestru, Dniepru i Donu, jako odrębna Królestwo ze stolicą w Kijowie ma powstać w przyszłości. Galicyi Wschodniej przeznaczają ukraińcy rolę Piemontu ukraińskiego... W tym wymarzonem państwie ukraińskim niema miejsca zarówno dla polaków, jak dla rosyjan; jedni i drudzy mogą być conajwyżej tolerowani. Ukraińcy sami tego państwa, wysnu tego z rozbudłej fantazji, nie stworzą; liczą więc na cesarsko-królewskie Austro-Węgry. Wzmiemian za powołanie do życia Wielkiej Ukrainy, ideologowie ukraińscy wcielają ją z góry do dziedziny potencji rakulskiej.

Starorusini natomiast zarówno z obozu p. Hlibowickiego, jak Dniestrańskiego, odrębność Ukrainy i ukraińskiej kultury wyrzucają za nawias. Ideologie ich opierają się na jedności plebiennej i kulturalnej z żywiołem rosyjskim.

Oczywiście, gdyby powyższe skrócone zarysy ideologii ukraińskiej przyjęto za podstawę ugody — ugoda nigdyby nie doszła do skutku, gdyż milion polaków, mieszkających od wieków w Galicyi Wschodniej, nie odszedłby sobie za San, jak również nie zgodziłby się na bierne poddanie się asymilacji ruskiej.

Podstawy kompromisu muszą być realne.

Nad ich odszukaniem biedzi się specjalna komisja polsko-ruska w Wiedniu.

Ukraińcy posłowie stoją twardo przy koncepcji już skonsolidowanego narodu ukraińskiego, który żąda tego, czego każdy naród ma prawo żądać dla swego rozwoju. Tę koncepcję bierze pod uwagę rząd centralny, nie wdający się, a nawet, jak się okazuje, niechętny się wdawać w jej realną ocenę. Rządowi austriackiemu w tej chwili jest potrzebny naród ukraiński — i koniec. Ukraińcy widzą to i tem się też tłumaczy brak z ich strony ustępliwości.

Tworzy się prawdziwy węzeł gordyjski sprzeżności. A tymczasem jeżeli już nie bez trwałej ugody, to w każdym razie bez osłabienia polsko-ruskiego antagonizmu nie może być mowy o normalnym i prawidłowym funkcjonowaniu sejmiku lwowskiego. I teraz termin jego otwarcia czynią zależnym od postępu w rokowaniach ugodowych.



## Oświata w Rosyi.

Na podstawie danych spisu jednodniowego szkół, dokonanego dnia 31 stycznia roku bieżącego w całej Rosyi, okazało się, iż wszystkich szkół ludowych w Państwie Rosyjskiem było 102,240 czyli jedna szkoła na cztery mile kwadratowe i na 1400 mieszkańców.

Do spisu tego nie weszły jednakże szkoły profesjonalne, niedzielne, prywatne pierwszej i drugiej kategorii, wszystkie wyżej niż dwuklasowe, oraz szkoły wyznaniowe, na przykład: kantoraty, chedery, medresze i t. p.

Nadesłano wypełnione schematy mniej więcej należycie ze 100,295 szkół, co stanowi 98 procent liczby ogólnej.

W dniu spisu w szkołach było obecnych 6,180,510 dzieci z tej liczby chłopców 4,199,564, a dziewcząt 1,980,946; do ogółu mieszkańców stosunek uczących się dzieci wynosił 3,85 na sto, stosunek chłopców uczęszczających do szkoły do ogółu mężczyzn wynosił 5,22 na sto, a dziewcząt — do ogółu kobiet — 2,47 na sto.

Na jedną szkołę wypadało przeciętnie po 62 dzieci, a na jednego nauczyciela 40 dzieci.

Personel nauczycielski składał się ze 154,177 osób, z których było 70,866 nauczycieli, co stanowi 42,7 procent i 83,311 nauczycielek co stanowi 57,3 procent liczby ogólnej.

Nauczycieli religii wykazano 49,096 osób duchownych.

Wydatki na utrzymanie tych szkół w roku 1910 wyniosły ogółem 90,798,199 rubli, z czego przeciętnie przypada na jedną szkołę 905 rb. 31 kop., a na jedno dziecko 14 rb. 69 kop.

Własne lokale szkolne posiadają 63742 szkoły, wartości ogólnej 204,971,084 ruble, a w lokalach wynajętych mieściło się 25,897 szkół, za opłatą rocznego czynszu w sumie 5,735,311 rb., przeciętnie za jedną szkołę po 221 rb. 46 kop.

Z liczby 100,295 szkół w miastach było 10,632 szkoły z 24,938 nauczycielami i nauczycielkami, 924,010 dziećmi i wydatkami rocznymi 22,804,986 rubli, a wiejskich było 89,663 szkoły, z 129,239 nauczycielami, 5,256,500 dziećmi szkolnymi i wydatkami w kwocie 67,993,215 rubli.

Z liczby 100,295 szkół jedno i dwuklasowych pod zarządem ministerium oświecenia znajdowało się 59,682 szkoły, ze 102,398 nauczycielami, 4,186,078 uczniami i 70,538,094 rublami; pod zarządem synodu było 37,922 szkoły z 46,151 nauczycielami, 1,793,439 uczniami i wydatkiem rocznym 15,841,324 ruble. Renta szkół 2,691 podwładna jest innym ministeriom: spraw wewnętrznych 780 szkół, ministerium wojny 1,039 szkół, ministerium marynarki 23 szkoły, ministerium komunikacji 595 szkół (kolejowe) Zarządu instytucji Cesarzowej Maryi 188 szkół i t. p.

Z wypełnionych schematów tylko 95,508 szkół wykazało czas swego założenia, na tej podstawie obliczono, że przed rokiem 1860 istniało tylko 4,077 szkół, od roku 1860 do roku 1905 założono 66,850 szkół i od roku 1905 do roku 1911 otwarto 21,581 szkoła.

W czasach dawniejszych spisy szkół w Rosyi dokonywane były dwa razy, a mianowicie: w roku 1880 dnia 1 kwietnia przez komitet statystyczny centralny ministerium spraw wewnętrznych i 1 (13) stycznia 1894 roku przez Cesarzkie Wolno-ekonomiczne Towarzystwo. Porównując dane spisu z roku 1880, obejmujące tylko 60 gubernij, Rosyi europejskiej, widzimy, że przez te lat 30 liczba uczących się w tych guberniach wzrosła w czwórnasób; przyczem liczba dziewcząt uczęszczających do szkoły, zwiększyła się sześciokrotnie; liczba szkół z 22,770 wzrosła do 80,377, że najbardziej zwiększyła się liczba szkół w okręgach: wileńskim odeskim, charkowskim, petersburskim, moskiewskim i orenburskim, a najmniej się podniosła w ryskim.

Liczba nauczycieli powiększyła się prawie pięciokrotnie, a nauczycielek czterokrotnie.

Przeciętny wydatek na utrzymanie szkoły w roku 1879 wynosił 270 rubli 50 kop., w roku 1910 wyrósł do 727 rb.

W porównaniu ze spisem szkół z roku 1894 różnice są mniejsze, ale jednak znaczne; w ciągu tych 16 lat liczba szkół zwiększyła się o 60 na sto, a liczba uczących i uczących się zwiększyła się dwukrotnie.

Szkoda, że wykazy ze spisu tegorocznego szkół ludowych nie obejmują gubernij poszczególnych, bo wtenczas moglibyśmy porównać rozwój szkolnictwa i w Polsce w ostatnich czasach.

S. Musiatowicz.

## Maroko w parlamencie niemieckim.

Sala parlamentu przedstawiała wczoraj barwny obraz. Wszystkie trybuny przepełnione. W loży dworskiej kilku książąt cesarskich z następcą tronu. Loża dyplomatów pełna. Oprócz kancle-rza, przybyli sekretarze stanu wszystkich minister-ryów. Bethmann-Hollweg zdaje się być bardzo pewnym siebie. Rozmawia z żywieniem z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Kiderlen-Waechterem.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw, na trybunę wchodził zaraz Bethmann-Hollweg i wygłasza długą mowę, która w streszczeniu zawiera główne ustępy następujące:

„Dla wyrażenia i wydania sądu o umowach, świeżo z Francją zawartych, konieczne jest przyjrzenia się ich rozwojowi. Wkrótce ujawniło się mianowicie, że brakowało rzeczywistych zasad do utrzymania w swej nowy traktatu, zawartego w Algierze. Sultan marokański popadł w obłąkane zaleźność, przez co wpływ Francji powiększył się, a położenie sultana stało się tak krytyczne, że Francja zawiadomiła mocarstwa, iż musi do Fezu wysłać wojsko dla obrony tamecznych obywateli francuskich. Niemcy przeciwnie, nie miały z Fezu żadnych tak niepomyślnych wiadomości. Jeżeli rzucie okiem poza siebie w porządku historycznym na wypadki w Maroku, to wysłanie okrętu wojennego do Agadiru nie miało na celu żadnej prowokacji, ani zdobyczy terytorjalnych. Miało tylko wyraźnie okazać, że Niemcy pragną same strzedz własnych poddanych w Maroku, gdyż przez zachowanie się francuzów traktat algierzski stawał się bez znaczenia. Niemcy więc zaproponowały zmianę w tym duchu, ażeby pozostać Francji wolną ręką, skoro Niemcy otrzymałyby gwarancje kompensat ekonomicznych. Niemcy program ten przeprowadzili. Nie okazały one na chwilę słabości, nawet nie ustępując przed Anglią. Następnie kanclerz wspomina o ustąpieniu sekretarza stanu do spraw kolonii, Lindquista, który nigdy nie życzył sobie większych od osiągniętych zdobyczy kolonialnych. Odstąpienie „Kaczego dzioba“ uznając za niedogodne, Lindquist oświadczył, że umowy marokańskiej nie mógł by przedstawić parlamentowi i dlatego ustąpił. Pogłoski, jakoby Niemcy podczas rokowań nie były w pogotowiu bojowym, są nieuzasadnione. Niemcy ewentualnie gotowe byłyby poprzeć prawa swoje orężem Cesarz podczas całego przebiegu układów żądał ścisłego trzymania się wytkniętego programu. Powodzenia na polu kolonialnym mogą okazać się dopiero w dalszej przyszłości.“

Kanclerz zakończył mowę swoją oświadczeniem, że rząd nie oczekuje żadnej pochwały, ale też nie obawia się żadnej nagany.

Nastroj parlamentu względem kanclerza uwi-docznił się najlepiej w chwili kiedy Bethmann-Hollweg określał stanowisko Lindquista, pod czas czego prawie na wszystkich ławach izby rozległy się okrzyki brawa dla Lindquista. Nawet przywódca centrum Herting odegił i odsunął się dość znacznie w wywodach swoich od kanclerza, ponieważ żądał kategorycznie, ażeby konstytucja zamieniona była w tym sensie, że podobnie do marokańskiej umowy wymagają zatwierdzenia parlamentu.

Ogólną uwagę zwróciło, że podczas mowy następnego przywódcy konserwatystów Heydenbranda, który ustąpienie Lindquista ostro krytykował, obecny w loży następcą tronu kiwał głową potakująco. Tu same oznaki potakiwania ze strony „Kraupinza“ towarzyszyły oświadcze-



niu Heydebrandta, że jedon tylko miecz niemiecki mógłby zapewnić stanowisko Niemiec.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

**IMIONA SŁOWIAŃSKIE.** Dziś Ludomira. Jutro Spitoszawa.

**TEATR POPULARNY.** (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Beben“ (na korzyść Tow. zwolenników „Sportu“). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Smierć Iwana Groźnego“ Tolstoj (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Góra Radziwiłł“ A. Walewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

**ODCZYTY.** Jutro w Tow. Krzewienia oświaty o g. 4 po poł. (w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11) p. K. Wyszacki wygłosi odczyt p. t. „Człowiek i zwierzę“.

**WIECZÓR DRUKARZY.** Jutro wieczór drukarzy-pracowników łódzkich (w Domu Ludowym, Przejazd 34). Początek o g. 9 wieczorem.

**KONCERT-BAUT.** Jutro „Koło panien“ urządza koncert aut (w lokalu Stow. techników, Spacerowa 21). Początek o g. pół do 9 w.

**MUZEUUM NAUKI I SZTUKI** (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

**KRONIKA.**

(h) **Wystawa rzemieślnicza.** Powodzenie wystawy ruchomej w Łodzi przekonało, że ogół mieszkańców interesuje się pokazami pracy. Fakt ten dodał bodźca zarządowi reursy rzemieślniczej, aby w roku przyszłym, najdalej w miesiącu czerwcu, urządzać wystawę rzemieślniczą w szerszym zakresie.

Wystawa ma być urządzona na terenie o dużej przestrzeni, aby można na nim pobudować pawilon zarówno ogólny, jak i dla pojedynczych wystawców, albo dla poszczególnych działów, z szerokim uwzględnieniem rzemiosł.

Kwestya ta ma być poddana rozstrzygnięciu najbliższego zebrania ogólnego.

Ze względu na ważność przedmiotu, pożądane jest, iżby członkowie reursy jeszcze przed ogólnym zebraniem porozumieli się pomiędzy sobą i na zebranie przybyli z gotowymi projektami.

(h) **Z reursy rzemieślniczej.** Wczoraj w lokalu własnym (Wodny Rynek) odbyło się zebranie zarządu reursy rzemieślniczej, pod przewodnictwem prezesa, p. Władysława Wagnera.

Z powodu, że dnia 25 b. m. przypada rocznica smierci naszego Wieszczu, Adama Mickiewicza, postanowiono w dniu tym urządzać odczyt, aby dać możność szerszym masom zapoznania się

z życiem wielkiego poety. Odczyt wypowie p. Belza, redaktor „Ziarna“.

P. Belza, uznając, jak korzystna jest dla rzemieślnika tak ważna placówka, okazał wiele życzliwości łódzkiej reursie rzemieślniczej — i na jej prośbę bezinteresownie przyjeżdża do Łodzi dla wypowiedzenia odczytu w lokalu „Lutni“, przy ulicy Piotrkowskiej.

Nie wątpimy, że zainteresuje on szerszy ogół rzemieślników łódzkich.

Po odczycie ma być odegrana jednoaktówka przez członków reursy rzemieślniczej.

Postanowiono, aby we wtorki, czwartki i soboty, w lokalu reursy dyżurowali wieczorami członkowie zarządu.

Zarząd reursy, przychodząc do przekonania, że same rozrywki nie wystarczają, aby zaspokoić potrzeby duchowe, postanowił przy reursie utworzyć kasę pożyczkowo-oszczędnościową, z którejby mogli korzystać tylko członkowie reursy.

Po opracowaniu ustawy kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przesłano ją do komitetu drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym piotrkowskim do zatwierdzenia.

Z powodu, że nagromadziło się wiele spraw ważnych do rozstrzygnięcia, których sam zarząd zdecydować nie ma prawa, postanowiono na dzień 19 b. m. zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie członków reursy.

(x) **Z Towarzystwa „Wiedza“.** Na posiedzeniu zarządu przyjęto do wiadomości sprawozdanie za ubiegły tydzień.

P. Kędziński z polecenia zarządu zakupił w Warszawie 150 tomów najbardziej wybitnych autorów, dla drugiej biblioteki (na Bałutach), z której po 10 dniach istnienia już korzysta przeszło 100 czytelników.

Po występowaniu sprawozdania w III koncercie, uchwalono w dalszym ciągu urządzać koncerty stałe co 2 tygodnie, czyli że następny odbędzie się 19 b. m.; w najbliższą zaś niedzielę postanowiono urządzać w sali Geyera odczyt prof. Bagieńskiego „O elektryczności“.

Pogadanka naukowa w „Odeonie“ zgromadziła 580 osób, przeważnie młodzieży.

Na ostatniej czytance dla dzieci było w sali Geyera 240 dzieci, a w sali Poznańskiego 170. Uchwalono od najbliższej niedzieli urządzać czytanki także na Zarzewiu.

Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa wyznaczono na dzień 26 listopada r. b., o czym nastąpią w swoim czasie szczegółowe wiadomości.

(x) **Odczyt Towarzystwa „Wiedza“** p. t. „Zja-

torbę ręczną, w której miałem swoje pieniądze, trzydzieści tysięcy dolarów. Dwie trzecie tej sumy są jeszcze w torbie. Czterdzieści dni czasu potrzebował ten demon do odnalezienia moich śladów. Wymknąłem mu się. Z przyzwyczajenia zapisał się początkowo pod swoim nazwiskiem, a potem zmienił je na: „Dagget Barchay“. Ale strach dodaje człowiekowi przenikliwości. Odczytałem prawdziwe nazwisko pomimo zamazywań i uciekłem jak jeleni.

Słyszałem wiele o tym szeryfie, ale mimo to miałem ochotę zapytać, czy rzeczywiście jest on zdolny powstrzymać tłum?

— Powstrzymać tłum! on, Jakob Fairfak powstrzymać tłum! Ależ żartujesz chyba! Zapominaś chyba, że ten człowiek ma dziewiętnaście skalpów na swoim sumieniu, tak! dziewiętnaście skalpów!

Zbliżając się, rozróżniliśmy wyraźnie krzyki, jęki, wycia, które rosły w miarę jakśmy się zbliżali, a gdy wreszcie doszliśmy do tłumy, słotczonęgo przed oberżą, stały się tak silne, że nas ogłuszyły.

Cała gromada górników z „Deby Gorge“ chwyciła brutalnie Holmesa, który okazywał nadzwyczajny spokój.

Pogardliwy uśmiech rysował się na jego ustach i choć przypuszczam, że serce jego musiało niekiedy zaznać obawy smierci, wprędce brała górę żelazna energia i zapanowywała nad wszelkiem innym uczuciem.

— Chodźcie prędko, wy także! — krzyczał Shabbely Hings, jeden z bandy „Daly’ego“ — a ty masz wybór, co wolisz: być powieszonym, czy rozstrzelanym?!

— Ani to, ani to — krzyknął jeden z jego kolegów. — Zmartwychwstałby za parę dni! spalić go! to jedyny środek, żeby nie wrócił znowu.

wiska elektryczne, będzie wygłoszony przez profesora S. Bagieńskiego w nadchodzącą niedzielę dnia 12 b. m. w sali fabryki Geyera (Piotrkowska 289). Początek o godzinie 4 po południu.

Wejście kop. 5 (dla członków Towarzystwa „Wiedza“ bezpłatne).

Treść odczytu: istota elektryczności, przewodnictwo elektryczne, napięcie elektryczne, praca elektryczna, wpływ elektryczności na ciała obojętne, maszyny elektryczne, wyładowania elektryczne, skutki iskry elektrycznej, piorun grzmot, błyskawica, fale elektryczne, wyładowania elektryczne w próżni, promienie Roentgena, zastosowanie promieni Roentgena.

(f) **Przedstawienie dla młodzieży.** Wczoraj w kinematografie „Odeon“ odbyło się zwykle czwartkowe przedstawienie z objaśnieniami dla młodzieży, urządzone przez T-wo „Wiedza“. Sala była wypełniona.

Wśród obrazów różnej treści na uwagę zasługują zdjęcia menażeryi hamburskiej, jednej z największych w świecie. Dzieci z zainteresowaniem przyglądały się życiu zwierząt w tej menażeryi, w której otoczone są warunkami, o ile można, zbliżonymi do naturalnych. Lwy mają sztuczne pustynie, niedźwiedzie białe stąpają po krachłoki zanurzają się w wodzie.

Objaśnienia były ciekawe i wyczerpujące.

Wybuchy śmiechu działły towarzyszyły obrazowi komicznemu, przedstawiającemu jeźdźca na takim koniu, który kiedyś służył w wojsku, i usłyszawszy głos pobudki, puścił się w ewał, narażając jeźdźca na tysiączne przygody.

Dzieci opuszczały kinematograf bardzo zadowolone z widowiska.

(a) **Na rzecz Koła panien.** W dniu jutrzejszym w sali Stowarzyszenia techników (Spacerowa nr. 21) zapowiedziano raut na rzecz szwalni przy „Koło panien“ Program tego rautu jest następujący:

Część I. 1) „Mój kwiatek“ — Troschla. List Anielki z Beurowskiego muz. Dworzaczka, akompaniament A. Dworzaczka, odśpiewa p. M. Wilkowszewska. 2) Serenada — A. Oelschlegela wyk. p. Brandt (skrzypce), H. Goebel (wiolonczela) i A. Michałowski (fortepian). 3) Czary — Asnyka, wypowie p. Arkawinówna.

Część II. 1) Prolog z op. „Pajace“ — Leoncavallo odśpiewa dr. L. Prybulski. 2) Cygańskie pieśni — Pablo de Sarasate wykona p. A. Brandt (skrzypce). 3) Kuplety wypowie p. Małkowski.

(x) **Z T-wo Krzewienia oświaty.** Zapowie

26)

**MARK TWAIN.**

**ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.**

(Dalszy ciąg — patrz № 256).

„Byłem coraz niespokojniejszy i bardziej zakłębiony; w tem pomieszaniu widywałem ludzi, słyszałem jakieś głosy, lecz nie mogłem sądzić rozsądnie o najdrobniejszej rzeczy; w głowie zamknęło mi się tak, że musiałem się wyrzec myślenia, bo natychmiast dostawałem szalonego bólu głowy! Stan pogarszał się ciągle. Ciągłe słyszałem głosy, ciągle otaczały mnie jakieś duchy. Z początku prześladowały mnie tylko w nocy, potem zaczęło się powtarzać i we dnie. Szeptały coś dokoła mego łóżka i spiskowały przeciw mnie; nie mogłem już spać i czułem się jak połamany ze zmęczenia.

„Pewnej nocy głosy szepnęły mi tuż nad uchem: „Nigdy nie dojdziemy do celu, bo nie możemy go spostrzedz, ani, co za tem idzie, wskazać ludziom“. Głosy zaczęły wzdychać, przyczem jeden rzekł: „Trzeba sprowadzić Sherlocka Holmesa, może być tutaj za dwanaście dni“. Inne duchy potakiwały, szeptały coś między sobą i zaczęły płaszać z radości.

„Serce tłukło mi się w piersiach, bo czytałem wiele opowiadań o Sherlocku Holmesie i przeczuwałem już, jakie polowanie na mnie urządzi ten człowiek, tak niestrudzenie czynny i tak nadludzko zacięty.

„Duchy wyleciały na poszukiwanie go; wstałem wśród nocy i uciekłem, zabierając tylko tę

Górnicy ze wszystkich stron odpowiedzieli huraganem oklasków i tłumnie rzucili się ku więźniowi; otoczyli go z krzykiem: „Na stos! Potem zaciągnęli go na miejsce kaźni, przywiązali go do drzewa i ułożyli dokoła niego polana i gałęzie do wysokości połowy postaci. Twarz jego podczas tych przygotowań ani drgnęła, a na cienkich wargach rysował się wciąż ten sam pogardliwy uśmiech.

— Zapalki! przynieście zapalki!

Shabbely potarł zapalkę, osłonił płomień ręką, pochylił się i zapalił jedną szyszkę.

W tłumie panowała głęboka cisza; ogień zajął się i mały płomień zaczął lizać gałązki. Wydało mi się, że słyszę tentent konia. Odgłos ten zbliżał się i stawał coraz wyraźniejszy, lecz tłum przejęty czem innym nie zwracał na to uwagi.

Zapalka zgasła. Groźny człowiek zapalił drugą, pochylił się nad gałęziami i płomień zajaśniał na nowo. Tym razem pobiegł żywo wzdłuż suchych patyków. W najbliższym otoczeniu kilku ludzi odwróciło głowy. Kat trzymał w ręce zwęgloną zapalkę i śledził wzrokiem postępy ognia. W tej samej chwili z poza skał wypadł koń w pełnym galopie i zbliżał się ku nam.

Zabrzmiął okrzyk:

— Szeryf!

Jeździec rozpychając tłum, utorował sobie drogę aż do stosu; przybywszy tam, osadził w miejscu konia i począł wołać:

— Precz, nicponie, hultaje, cofnąć się!

Wszyscy usłuchli, z wyjątkiem przywódcy, który zwrócił się z rezolutną miną do urzędnika i chwycił za rewolwer...

(dok. nast.)

(Składano na maszynie „Monoline“).



dziane niedawno sobotnie (odczyty wieczorne rozpoczynają się dnia 11 listopada o 8 wieczór odczytem p. Konstantego Wysznackiego, który mówić będzie na temat „Człowiek i ziemia”). Odczyty sobotnie wznowione zostają na życzenie licznej rzeszy osób, które w dniu tym rozporządzają czasem swobodnym.

(x) „Harmonia”. Na następne przedstawienie śródlowe w dniu 15 b. m. zakupione przez T-wo „Harmonia” w Teatrze popularnym wybrano rapsod rycerski Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Śmiały”.

W nadechodzącą zaś niedzielę dnia 12 b. m. w lokalu T-wo „Harmonia” o godz. 5 po południu odbędzie się pogadanka dla członków o „Bolesławie Śmiałym”, po której ukończeniu o godzinie 6 wieczorem rozpocznie się podwieczorek muzyczno-wokalny-deklamacyjny.

(a) Z Tow. cyklistów. W poniedziałek dnia 13-go b. m., o godzinie 8 mej wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Nowo-Spacerowej № 49, odbędzie się prawomocne w pierwszym terminie kwartalne walne zebranie członków Towarzystwa.

(a) Przedsiębiorstwa przemysłowe. Obecnie powstają w Królestwie Polskiem następujące przedsiębiorstwa przemysłowe: buduje się wielka fabryka nici w Kaliszu; dwie chemiczne fabryki w Łowiczu; jeszcze jedna fabryka sztucznego jedwabiu pod Tomaszowem, szereg nowych przedsiębiorstw w Łodzi, nie licząc rozszerzenia niektórych istniejących już fabryk.

(a) Ogólny piekarz. Komisja techniczno-sanitarna, obejrzawszy piekarnie w obrębie pierwszego i drugiego cyrkułu policyjnego, kilka z nich uznała za nieodpowiadające przepisom techniczno-sanitarnym i zakwalifikowała do zamknięcia.

(a) Zawieszenie wypłat. Według informacji „Komersanta” zawiesiły w ostatnich czasach wypłaty firmy następujące: w Kokandzie „Tadżibał Chochi Muchamedow”; pasywa obliczają na 800,000 rubli; w Kamyszynie, gub. saratowskiej, „Tow. manufakturowe”, którego przedstawicielami są „Szténle i Iwanow”. Dłużnicy proponują swoim wierzycielom uregulowanie na 25 do 40 proc. Niektórzy wierzyciele zgadzają się; w Petersburgu „Pierwsze ekonomiczne pracownie”, wyrabiające ubrania gotowe; właściciel firmy Gabryel Rumincew, pasywa 150,000 rb. Przyczyna zawieszenia wypłat — trudności finansowe, wywołane ograniczeniem kredytu w bankach. W Kamyszynie firma „Rejchling i Sp.”, pasywa 140 tys. rb. Proponują wierzycielom 25 do 40 proc. W Berdyczowie „Bracia B. i D. Libowy” prowadzący handel towarami sukienno-manufakturowymi; pasywa 100,000 rb.; ucierpiali najwięcej firmy łódzkie, moskiewskie i białostockie. W Rybińsku firma „M. S. Sacharow”, pasywa 80,000 rb. W Petersburgu „Maks Pincker”; pasywa 75,000 rubli. W Charkowie „S. Surłański”, prowadzący zakład hurtowy wyrobów manufakturowych; pasywa 60,000 rb. W Berdyczowie „A. Dachownyj i N. Chodorkowski”; pasywa 125,000 rb.

(a) Ogólny teatrów kinematograficznych. W tych dniach w magistracie łódzkim odbędzie się posiedzenie, w celu rozpatrzenia protokołów komisji techniczno-sanitarnej, która dokonała oględzin wszystkich teatrów kinematograficznych i wydana opinii, czy istotnie odpowiadają przepisom, wydanym przez ministerium.

(x) Przeważność. Główna reprezentacja Towarzystwa ubezpieczeń „Przeważność” w Łodzi, egzystująca od trzech lat pod firmą „Hertzberg i Tymieniecki” została obecnie powierzona wyłącznie p. Henrykowi Hertzbergowi, dotychczasowemu kierownikowi biura.

Biura łódzkiej reprezentacji mieszczą się przy ul. Mikołajewskiej № 31.

(a) Naczelnym lekarzem kolei Fabryczno-Łódzkiej na miejsce zmarłego s. p. d-ra Wiśniewskiego—mianowany został d-r Antoni Kaczmarekiewicz, dotychczasowy lekarz drugiego dystansu.

(a) Ze służby ruchu. Pomocelem naczelnika służby ruchu kolei Fabryczno-Łódzkiej mianowany został inżynier E. Puzyna.

(a) Z kolei łódzkiej. Ruch towarowy w ciągu sierpnia i września r. b. na kolei Fabryczno-Łódzkiej w porównaniu z sześciomiesięcznym—był o wiele mniejszy, co jest wynikiem stagnacji w interesach przemysłowych.

(a) Magazyn kolejowy. Zarząd kolei Fabryczno-Łódzkiej wniósł na terytorium przy ulicy

Wodnej na miejsce spalonego, nowy gmach magazynu dla przechowywania towarów przychodzących. Nowy budynek z żelaza i betonu, z elektrycznymi windami i wszelkimi udogodnieniami przedstawia się okazale. Oddany będzie w tych dniach do użytku. Budowa kosztowała kilkadziesiąt tysięcy rubli.

(a) Nowa linia tramwajowa. Dzięki zabiegom zarządu Towarzystwa kolei elektrycznej miejskiej zaprojektowana nowa linia tramwajowa do dworca kolei Kaliskiej przeprowadzona będzie w r. bieżącym. Szyny przez t. zw. „Łeśniczówkę”, będą układane dopiero po zabrukowaniu, a na ulicy Karolewskiej przy wiadukcie będzie bruk betonowy. Magistrat zezwolił na zabrukowanie kosztem funduszy miejskich.

Uchwała ta jednak wymaga sankcji władz wyższych, na co trzeba pewien czas czekać.

Zarząd kolei elektrycznej, w celu przyspieszenia urzeczywistnienia projektu, postanowił prowadzić roboty na własne ryzyko, zanim nadejdzie zatwierdzenie ministerialne; a wydatki zwróci zarządowi kolei kasa miejska.

Uchwałę swoją w tej sprawie magistrat przedstawił gubernatorowi piotrkowskiemu.

(a) Odbudowanie domu. Towarzystwo akc. M. Silbersteina postanowiło odbudować zrujnowany po spaleniu dom róg Pustej i Widzewskiej № 151 (w którym żywcem zostali spaleni bandyci: Dłużewski, Jeszke i Słabosz). Stanie dwupiętrowy dom mieszkalny; plany już zatwierdzone.

(a) Wieczór tańca klasycznego. W dniu 3 grudnia, w sali koncertowej Vogla, odbędzie się wieczór tańca klasycznego znanej tancerki bosonogiej, Artemis Colonna, której występy w całym świecie doznały zasłużonego powodzenia. Artemis Colonna, zdaniem fachowych krytyków — swoimi klasycznymi tańcami wskrzesza przed oczami widzów starożytną, poetycką Helladę, swymi pantominami odzwierciedla nam bajki fantastyczne, dające złudzenie prawdy.

Udział w wieczorze weźmie artysta operowy teatru St. Carlo w Neapolu, p. Irnerio Constantini.

(f) Otwarcie zakładu. W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie nowo utworzonego zakładu fotograficznego pod firmą „Rembrandt” przy ul. Zgierskiej nr. 64 w domu p. Makiewicza.

Poswiecenia dokonał ks. Lebioda przy asystencji licznie zebranych obywateli Bałuty.

(a) Z cyrku. Przedstawienia w cyrku Devignégo arnozmacone są obecnie komiczną pantomimą—„Niedźwiedź i stojkowy” oraz występami znakomitej trupy Andalusia i baletu.

(h) Pożar. Wczoraj, o godz. 8 wiecz., przy ulicy Piotrkowskiej nr. 103, w mieszkaniu Władysława Krakowskiego zapaliła się masa do czyszczenia podłóg. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziału straży ogólnowej ochotniczej.

(f) Bójka. Wczoraj, o godz. 12 w nocy, na ulicy Aleksandrowskiej (na Bałutach) około rozjazdu kolejek podjazdowych kilku młodzieńców pijanych wszczęło kłótnię, która zakończyła się bójką na noże. Spłoszeni rozbiegli się. Ślady krwi na ulicy wskazują, że byli między nimi ranni. Kto się był i o co—nie wiadomo.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wysłano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 2 osoby.  
— Późnym wieczorem na ul. Skwarowej nr. 16 Zofia Budkiewicz robotnica fabryczna, lat 28, w celu samobójstwa napila się karbolu. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiono ją na miejscu w stanie ciężkim, choć nie beznadziejnym. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana.

(x) Odpust w Strykowie. W nadechodzącą niedzielę przypada w Strykowie doroczny odpust św. Marcina, na który spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa i wiernych.

(f) Niebezpieczna dzielnica. Bałuty do niedawna jeszcze posiadały tak jak Łódź posterunki policyjne i w onych czasach można było względnie bezpiecznie przejść wieczorem ulicami tego przedmieścia. Dzisiaj, ponieważ obywatele bałucy nie chcą płacić na utrzymanie tych posterunków, zdjęto je i obecnie w razie potrzeby z laską w ręku trudno by znaleźć policyjanta. Od czasu do czasu tylko patrole złożone z kilku ludzi obchodzą ulice.

Skorzystały z tego szumowiny społeczne, gromadnie na Bałutach mieszkające. Bójki, nożowe rozprawy są na porządku dziennym i dzieje się to już nie wieczorem, w cieniach nocy, lecz w białym dzień. Wychodzą przyjaciele z restauracyi

w zgodzie, nagle słówko gorętsze i już na ziemi leży trup lub ciężko poraniony człowiek.

Pogotowie ratunkowe w dzień jeździ na Bałuty, w nocy jednak odmawia wyjazdu, ponieważ bardzo często się zdarza, że na doktora i sanitariuszy spieszących z pomocą ranionemu napadają, grożą, a nawet biją.

(a) Z kolejki zgierskiej. Zarząd łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych kasuje dynamo-maszyny w remizie linii Zgierskiej, gdyż wkrótce prądu na tę linię, za pomocą ułożonego już kabla podziemnego, dostarczać będzie elektrownia łódzka. Na ten cel sprowadzono do remizy w tych dniach i ustawiono nowe maszyny.

(a) Trzeci i ostatni dzień wystawy w Zgierz. Wczoraj wystawę prób i wzorów przemysłu krajowego zwiedziły zgórą 2 tys. osób. Ogółem w ciągu pobytu wystawy w Zgierzu zwiedziło ją zgórą, 6 tys. osób, w tej liczbie 4 tys. robotników za biletami ulgowymi. Bilety zbiorowe dla swoich robotników, między innymi, nabyły firmy: A. G. Borst — 500, Loreac i Krusche — 500, baronowa Zachertowa — 190, Satchowski i Hordliczka — 100, Brodacz i Ernest — 50, bracia Sirkis — 30.

Wczoraj wieczorem w sali wystawowej chóry „Lutni” miejscowej pod dyrekcją p. A. Mikiny wykonały kilka pieśni, co przyczyniło się wielce do podniesienia nastroju wśród licznej publiczności.

Zamknięto wystawę o godzinie 10 ej wieczorem.

Dzisiaj wystawę przewieziono do Łęczycy.

(a) Zgon. Wczoraj zmarł w Pabianicach s. p. Karol Kicman, obywatel i urzędnik biura powiatu łódzkiego, w wieku lat 60. Zmarły rozpoczął karierę urzędniczą w Piotrkowie, następnie przeniesiony był do Łasku, skąd go powołano na stanowisko sekretarza 3-go cyrkułu policyjnego, a ostatnio od szeregu lat był referentem biura powiatu łódzkiego. Zmarły cieszył się sympatją wśród kolegów i znajomych. Pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w Pabianicach jutro o godzinie pół do 4-jej po południu z domu przy ulicy św. Rocha № 310.

(a) Skandal w kinematografie w Piotrkowie. W tych dniach wieczorem w Piotrkowie, w jednym z kinematografów, po zademonstrowaniu obrazów, rozpoczęła się jednoaktowa sztuka w języku polskim p. t. „Nie udało się, czyli swaty żydowskie”. Widzowie, przeważnie żydzi, zaczęli protestować przeciw śpiewaniu kupletów, ubliżających godności żydowskiej.

Protesty podnieciły aktorów prowincjonalnych, którzy jeszcze z większą energią kontynuowali produkcję. Ogólne szemranie zamieniło się w krzyki, przedstawienie musiało być przerwane. Interweniowała policja, która zatrzymała dwóch żydów najhałaśliwszych — Szmulę Zygelmana i Eleazara Węglńskiego. Gubernator polecił zarządzić śledztwo i pociągnąć winnych, dyrekcję i aktorów, do odpowiedzialności.

(a) Pożary w Łęczycy. Onegdaj w majątku Witaszewo, pomiędzy Łęczycą i Piątkiem pożar strawił doszczętnie obory oraz spichrz ze znaczną ilością zboża. Pozostałe budynki, folwarku zdolano uratować. Straty wynoszą około 20 tys. rubli.

— We wsi Gąbice za Ozorkowem spłonęła zagroda dróznika szusowego, Autentego Barowieckiego. W ogniu zginęła krowa i kilka sztuk drobiu. Ogień podłożył nieznanzy dotąd zbrodniarz o g. 12 w nocy.

— Onegdaj w nocy we wsi Orszewice pod Łęczycą spłonęły dwie zagrody włościańskie, należące do braci Rosiaków. Przyczyną pożaru niewyjaśniona. Straty wynoszą około 3 tys. rb.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny A. Mielowskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w piątek odegrana będzie znakomita sztuka w 4 aktach p. t. „Beben” z franc.

Jutro w sobotę po południu dla młodzieży dana będzie tragedia w 8 odsłonach p. t. „Śmierć Caira Iwana”, wieczorem zaś o 8 m. 15 ukaze się po raz pierwszy sztuka w 5 aktach ze śpiewami p. t. „Górą Radziwiłł” — A. Walowskiego.

Jest to sztuka z czasów Stanisława Augusta kiedy magnaci polscy, czując bezład w ojczyźnie, czynili bezprawia i dla białej fantazyi niszczyli całe mienie i dobytek, nie lękając się kary. Takim właśnie przedstawia autor księgoia Radziwiłł,



który po rekrucie, danej przez usta szlachcianki, pali dom jej ojca a skazany na banicję wyjeżdża za granicę, skąd powraca ślepcem, lecz z tęsknotą za domem rodzinnym i tu kończy swój żywot w chwili odradzania się narodu.

W przygotowaniu „Kobieta bez znaczenia” — Wild'a i „Koniec Mesjasza” — J. Żuławskiego.

(a) Z „Lutni”. W dniu 25 listopada r. b. Towarzystwo „Lutnia” organizuje w sali Vogla (Dzielną 18) wielki koncert.

Pragnąc dostarczyć członkom prawdziwie artystycznych wrażeń, zaproszono do współudziału siły tak wybitne, jak: J. Dygasa, znakomitego tenora bohaterskiego, St. Barcewicza, świetnego skrzypka, dyrektora konserwatorium warszawskiego i H. Arkawinównę, artystkę teatru krakowskiego.

## Z WARSZAWY.

### \* Strajk w fabryce obuwia.

W fabryce obuwia mechanicznego Winera i Kicińskiego (Świętojerska 10), porzuciło pracę 50 robotników, nie przedstawiając żadnych żądań administracji.

(Telefonem)

**Loterya.** Dzisiaj, jako w 1 dniu ciągnięcia 2-ej klasy 197 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

5000 rb. nr. 2346.  
1500 rb. nr. 2306.  
1000 rb. nr. 21159, 21602  
600 rb. nr. 15836.  
300 rb. nr. 1257, 1753, 4007, 8051, 10171, 11182, 12716, 13086, 15869, 18296, 20669, 20820, 21899.

### Jubileusz „Lutni” Warszawskiej.

W dniu 2 grudnia r. b. upływa lat 25 od chwili, kiedy grono młodych wówczas ludzi ze sfer literackich, artystycznych i zawodowych zgromadziło się w salach Radutowych na zaproszenie założycieli dzisiejszej „Lutni”, której ustawa w tym czasie uzyskiwała zatwierdzenie odnośnych władz.

Zabrzmiała po raz pierwszy pod dyktando Piotra Maszyńskiego wspólna pieśń; dźwięki jej zespoliły dusze uczestników na zawsze, a niezatarte i miłe tych chwil wspomnienia do dziś przetrwały. Dzień ten pozostał w pamięci wszystkich uczestników, jako dzień założenia Lutni, a w roku bieżącym obchodzony będzie uroczystej niż zwykle.

Wiele rano o godzinie pół do 11 w starożytnej katedrze warszawskiej św. Jana odprawione zostanie solenne nabożeństwo, przez księży, blisko związanych z Lutnią (ministrantami) będą lutniści) podczas którego na chórze śpiewać będą Lutnia Msze Piotrowską, jedno z arcydzieł niesmiertelnego Moniuszki.

Wieczorem zgromadzą się słuchacze na wielki koncert jubileuszowy w Filharmonii; koncert jako nadzwyczajny poza abonamentowy będzie dostępny za wykupieniem właściwego biletu, z zapewnieniem pierwszeństwa dla członków Towarzystwa i ich rodzin.

Między innymi w koncercie przyjmie udział chór męski, który wykona jedną z niewielu kompozycji, napisanych przez Fr. Liszta na chór i orkiestrę „Gaudemus gitur” będzie to niejako przypomnieniem o 100 rocznicy urodzin wielkiego muzyka Węgier, a przyjaciela Chopina i Polaków.

Chór mieszany wykona mało znaną szerszym kołom, a bardzo piękną, o charakterystycznym rytmie balladę St. Moniuszki „Magda-Karczmarzka” do słów Szymanera, w układzie na chór i orkiestrę przez Piotra Maszyńskiego, który, odzyskawszy pełnię sił i zdrowia, obejmie dyktando na koncercie. Koncert ten będzie poniedziałkiem jubileuszowym dla dyrektora Maszyńskiego w jego pracy dyrektorskiej.

Po koncercie odbędzie się w salach Rezerwy obywatelskiej zebranie towarzyskie wraz z wieczorem dla członków, zaproszonych i wprowadzonych gości.

Pozatem projektowany jest w maju roku przy-

szłego zbiorowy koncert przy współudziale stowarzyszeń śpiewaczych.

Jednocześnie zarząd Lutni uprasza stowarzyszenia śpiewacze polskie o odpowiedź na kwestyonaryusz „Lutni” warszawskiej, ogłoszony w prasie warszawskiej i prowincjonalnej w październiku r. b. („Kurier Warszawski” nr. 279 z dnia 9 października r. b.)

Tak zwana „wewnętrzna” organizacja rewolucyjna Bułgarów macedońskich rozstała do konsułów europejskich w Macedonii memoriał, zapowiadający wobec pogorszenia się stosunków w kraju od czasów przewrotu konstytucyjnego w Turcji i nieudolności administracji tureckiej wznowienie walki zbrojnej przy pomocy zamachów i starć z wojskami rządowymi dla zadokumentowania wobec świata cywilizowanego, że dąży do autonomii Macedonii.

Ponieważ wniosek o wysłanie natychmiastowe przedstawicieli Krety do parlamentu stońskiego upadł w zgromadzeniu narodowym, wnioskodawca i dwaj inni posłowie kretaniecscy złożyli mandaty. Opozycja zaproponowała rozwiązanie izby i nowe wybory, by lud rozstrzygnął palącą kwestyę natychmiastowego przyłączenia się Krety do Grecji.

Ogłoszenie przez Włochy aneksji Trypolisu i Cyrenajki wywołało — jak donosi „Times” — wielkie wrazenie w Sofii. Rząd bułgarski jest przekonany, że po ogłoszeniu aneksji wojna wstąpiła w okres bardzo przewlekły.

Uznanie aneksji byłoby ciosem śmiertelnym dla młodotarków, więc kwestya przeciągnięcia wojny jak najdłużej jest dla nich kwestyą życia i śmierci, wobec tego wytworzyła się, zdaniem rządu bułgarskiego, bardzo niebezpieczna sytuacja. Podniecany przez młodoturków fanatyzm mahometański może spowodować wybuch na terenie europejskim.

O pesymistycznym poglądzie rządu bułgarskiego na możliwość uniknięcia zakłóceń na Bałkanach świadczy ten fakt, że po otrzymaniu wiadomości o aneksji, bułgarski minister wojny zażądał dodatkowego kredytu w wysokości 3,800,000 fr. na cele wojskowe.

## Wojna turecko-włoska.

### Sytuacja pod Trypolisem.

Na lewym skrzydle stanowisk włoskich pod Trypolisem, pod miejscowością Szaraszat, przyszło w poniedziałek do nowej walki, skutkiem której włosi znów byli zmuszeni do cofnięcia się. Pod Sokra i Masri zajęła artyleria tureckie stanowiska, zakryte w głębokich rowach, a zarazem pod osłoną plantacji palmowych, skąd ostrzeliwała flotę włoską, jednak bez większego skutku. Pociski padały również gęsto do miasta, przyczyniwszy poważne szkody gmachowi, gdzie się mieści poczta włoska, kasyno i komenda wojskowa. Szanie włoskie pod miastem są silne i broniące płotami z drutu kolczastego. Służba na wysuniętych placówkach jest ciężka i przykra. Żołnierze od tygodnia nie zrzucali z siebie mundurów i są wyczerpani. Wojsku włoskiemu dopiekają w sposób straszliwy wyziewy z trupów ludzkich i końskich, dolatujące z pustyni. Cholera grasuje bardzo silnie; bywają wypadki, gdzie ludzie padają na ulicach i umierają na miejscu. Wśród szeregow szczyrzy się również tyfus.

Ogólne położenie nie uległo ważniejszemu zmianom. Wojska pozostają na pozycjach. Na lewym skrzydle linii fortu Hamidich działa tureckie w liczbie od 4 do 6, ustawione przy meczetach, o 4 kilometry na południo-wschód od fortu Hanni, w odległości 100 metrów jedno od drugiego, strzelają w kierunku Sidi messri.

O godz. 2 po poł. batalion strzelców alpejskich z siedmiu armatami szybkostrzelnymi i półtora szwadronami zbliżył się na wywiady do fortu Hanni.

Jazda posunęła się na kilometr na południo-wschód, aby odszukać pozycję artylerii tureckiej.

O godz. 5-ej po poł. wojska cofnęły się, po niewielkiej potyczce z arabami.

Trypolis, 9 listopada. (Wł.) Szybko dokonane wzmocnienie załogi trypolitańskiej przez 20,000 ludzi, czyni obecnie zupełnie niemożliwością dalszy opór. Pomysł na dla Turków chwila minęła.

Wiedeń, 9 listopada. (Wł.) „Wiener Allg. Zt.” dowiaduje się ze źródeł włoskich, że najdalej w przeciągu tygodnia flota włoska rozpocznie akcję zaczepną na morzu Egejskim. Turcy czyni wszelkie wysiłki, aby akcję tę uprzędzić i zgotować flocie włoskiej jaknajsilniejszy i niespodziewany opór.

Sofia, 9 listopada. (P.) Z Konstantynopola donoszą, że artykuły niektórych gazet rosyjskich wywołują przez swoje wnioski, oparte na całkiem fałszywych wiadomościach o tureckiej polityce wewnętrznej, zupełne nieporozumienie. Tak np. absolutnie nieprawdą jest jakoby komitet „Jedności i Postępu” aresztował następcę tronu Jusufa Essedina.

Protest oficerów przeciw kolegom powstał skutkiem mowy ministra wojny, żądającego odgraniczenia armii od polityki. Widocznie oficerowie nie chcą przez wewnętrzne niesnaski powiększać zewnętrzne zakłócenia. Tem też szkodliwsze są wnioski oparte na niewiarogodnych wiadomościach.

Razem z pismami rosyjskimi zgrzeszyły i angielskie „Times” i „Daily Telegraph” pod wpływem intryg kół angielskich w Konstantynopolu, agitujących na korzyść Kiamila. Zamiana Saïd-paszy przez Kiamila nie przedstawia korzyści dla Rosji.

## Rewolucya w Chinach.

Paryż, 9 listopada (Wł.) Z Kantonu telegrafują do tutejszych agencji, że miasto Kanton w Chinach południowych proklamowało niezawisłość i ogłosiło się wraz z prowincją, wolną republiką.

Charbin, 9 listopada (P.) General-gubernator Mandżurji ogłosił mobilizacyę pospolitego ruszenia. Siedliskiem agitacyi rewolucyjnej jest Kuanoczenzy, gdzie oczekiwany jest rozkaz komitetu rewolucyjnego, żeby jednocześnie wybuchnęło powstanie w miastach Mandżurji.

Tsian Tsun, 9 listopada (P.) Rota straży pogranicznej przybyła dla obrony koncepcji rosyjskiej.

Tsian-Tsun, 9 listopada (P.) Rewolucyoniści zdobyli i spalili pałac wice-króla. Oczekiwane jest przybycie dowódcy 20 dywizji, generała Czanga. Oddział mandżurów w sile 4500 ludzi wrocil do Pekinu.

Szanhaj, 9 listopada (P.) Forty w Tsian-Tsianie, zajęte przez rewolucjonistów, ostrzeliwują statki przepływające nocą. Port Uchu ma przejść do powstańców, skoro się podda Nankin.

Według pogłosek w Nankinie była wczoraj bitwa. Zginęło 100 ludzi. Około 5 tys. żołnierzy rządowych zamknęło się w mieście, gotowi są jednak za wynagrodzeniem stanąć po stronie rewolucjonistów. Kobiety i dzieci ratowały się ucieczką.

W Szanhaju panuje spokój.

Pekin, 9 listopada (P.) Ukaz potwierdza wybór Juanszika na prezesa izby konstytucyjnej.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 9 listopada. (P.) Ministerium spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienia od zarządzających dycecyjami rzymsko-katolickimi w sprawie dekretu kuryi rzymskiej, znoszącego niektóre święta kościelne i niezatwierdzonego przez rząd wobec tego, że sprzeciwia się prawom Cezarswa. Dekret ten, według tych zawiadomień wywołał wątpliwość między miejscowymi katolikami. Zarządzający dycecyjami wypowiedzieli się przeciw zastosowaniu dekretu w państwie, ludność katolicka bowiem od wieków głęboko czei znoszone przez dekret ważniejsze święta, z których zniesienia mogliby skorzystać ludzie wrogo usposobieni dla Kościoła.

Petersburg, 9 listopada. (P.) Główny sąd wojenny skasował wyrok petersburskiego sądu wojennego w sprawie dymisjonowanego kapitana Posnikowa, skazanego na 8 lat ciężkich robót za zdradę państwa i zmienił sam rozkaz o oddanie Posnikowa pod sąd, polecając przesłanie sprawy prokuratorowi wojennemu, dla skie rowania jej we właściwym porządku.



**Ekaterynodar, 9 listopada (P.)** W chutorze Romanowskim policya wykryła 2 ważnych przestępców. Podczas aresztowania rozbójnicy dali 100 strzałów i zranili policyanta. Jeden z przestępców został zabity, drugi sam się zastrzelił.

**Wiedeń, 9 listopada (wł.)** Król grecki przybywa tutaj w najbliższym tygodniu. Odwiedzinom tym przypisują wielkie znaczenie polityczne.

**Krańojarsk, 9 listopada (P.)** Wykryto sprawców rabunku 16 października na poczcie w Kańsku rb. 48.000. Odzyskano rb. 12.000. Rabunkiem kierował telegrafista.

**Berlin, 9 listopada (P.)** Kanclerz państwa wraz z małżonką był obecny na obiedzie u cesarza.

Zaprzeczają pogłosce, jakoby następca tronu i książęta zamierzali wystąpić przeciw kanclerzowi.

**Sztokholm, 9 listopada (P.)** Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla z działa literatury Macterlinekowi.

**Tunis, 9 listopada (P.)** Do szpitalów dostawiono 18 zabitych i 41 rannych podczas rozruchów.

**Tunis, 9 listopada (P.)** W Bardzie dokonano napadu na 4 marynarzy francuskich. Jeden z nich został zabity, 3 rannych.

**Makden, 10 listopada (P.)** Uczący się przedstawili wicekrólowi żądanie ogłoszenia autonomii w Mandżurji. Żądanie to odrzucono. Do szkół wprowadzono policję; na prośbę wicekróla porządku w mieście pilnuje policja japońska. Ludność bardzo jest oburzona na wicekróla. Oczekiwane są poważne rozruchy. Przybywają tu inkognito książęta krwi.

**Trypolis, 10 listopada (P.)** Operacje atakujące rozpoczęły się w małych rozmiarach. Dziś rano znów wysłano ku Szereszatowi na wywiady batalion 93 pułku.

Skoro batalion ruszył naprzód, arabowie rozpoczęli silny ogień. Dokonywając wywiadu, batalion rozpoczął odwrót, naciskany przez arabów, którzy zbliżali się do linii przekopów na 200 metrów. Bitwa trwa. Wojenni ataché 29 b. m. wyjeżdżają do Włoch. Dnia 29 urodziny króla będą uroczyste obchodzone. Proponowane jest przyjęcie konsulów urzędowe. Organizacją trzeciej dywizji nie wyczerpuje się organizacja wojsk kolonialnych. Oczekiwane jest utwoszenie czwartej dywizji.

**RACIBORZ, 9 listopada (wł.)** Przy wczorajszych wyborach ściślejszych do parlamentu w 7-ym okręgu z Raciborza otrzymał centrowiec Sapleta 10,050 głosów, polski kandydat ks. Banaś z Lubowic 5,600 głosów.

**LONDYN, 9 listopada (wł.)** Artur James Balfour ustąpił ze stanowiska przywódcy stronnictwa unionistów. Jako następców jego wymieniają: Austena Chamberlain'a, albo Waltera Longa.

**BERLIN, 9 listopada (wł.)** Stanowisko kanclerza Bethmana Hollwega uchodzi w kołach parlamentarnych za zachwane. Mowę kanclerza przyjęto z lodowatym milczeniem. Dopiero pod koniec mowy rozległy się śmiechy i hałas na lewicy, a słabe oznaki uznania na prawicy.

**BERLIN, 9 listopada (wł.)** Parlamentowi przedstawiono memoriał ministeryum kolonii, omawiający wartość nowych nabytków kolonialnych niemieckich w Afryce środkowej. Niemcy zyskują terytorium rozmiarów 275,000 kilometrów kwadratowych. Podatki bezpośrednio z obszaru tego przyniosły w roku 1910 około 38 milionów franków. Niemcy mogą tam eksploatować lasy kauczukowe oraz pokłady rudy miedzianej, zyskując zarazem nowy poważny rynek wywozowy. Doniosłość polityczna ugody z Francją jest bardzo wielka gdyż otwiera nową erę współpracownictwa francusko-niemieckiego w koloniach.

**PARYŻ, 9 listopada (wł.)** Większość senatorów skłonna jest głosować za zatwierdzeniem ugody marokańskiej. Niektórzy wszakże oponują. Clemenceau uważa traktat za godny pożałowania. Pichon oświadcza, że nie rozumie stanowiska, zajętego przez rząd. Ribot jest tegoż zdania co Clemenceau.

**TUNIS, 9 listopada (wł.)** Do szpitalów dostawiono 18 zabitych i 41 rannych uczestników zaburzeń. Trudno określić liczbę ofiar z pośród krajowców, gdyż arabowie ukrywają swoich zabitych i rannych. Wyłącznym powodem rozruchów jest podniecenie, wywołane wśród włochów i arabów sprzecznymi wiadomościami o wojnie, nadsyłanymi z Rzymu i Konstantynopola.

**PARYŻ, 10 listopada (P.)** Minister spraw zagranicznych de Selve oświadczył w komisji izby deputowanych, że ugoda franko-niemiecka zawiera maksimum ustępstw, które Francja uzyskać mogła, nie narażając na niebezpieczeństwo sprawy pokoju. Minister dołoży wszelkich usiłowań, by w drodze umów z kim należy zapewnić prędkie urzeczywistnienie protektoratu francuskiego nad Marokiem. Z Hiszpanią nie toczą się żadne rokowania. Koniecznym jest przedewszystkiem nawiązanie rokowań z Anglią albowiem interesy obu mocarstw z kwestyą marokańską są ściśle związane.

**Szanghaj, 10 listopada (P.)** W Kantonie zebranie prowincjonalne ogłosiło niepodległość i utworzone rząd tymczasowy, złożony z wicekróla Czun, generała Run i admirała Li, lecz wicekról uciekł do Hongkongu. Rewolucyoniści z powodzeniem bombardują Tuczou (?) cudzoziemcy bezpieczni. Rząd rewolucyjny w Szanghaju posiada armię w sile 7 tys ludzi z których 2500 wojsk regularnych, pozostali ochotnicy.

**Z ostatniej chwili.**

**Petersburg, 10 listopada (Wł.)** Dziś w Dumie rozpoczęła się rozprawa nad doniosłą kwestyą przyłączenia dwóch gmin fińskich do gubernii petersburskiej.

Finlandczycy tymczasem wręczyli gubernatorowi wyborskiemu adres z gmin Nowa-Kirka i Kirsenebe z 16,000 podpisów, w którym żądają pozostawienia gmin przy Finlandji. Duplikat tego adresu pozostawiono przy dokumentach gminnych ku wiecznej pamięci.

„Birzew. Wied.” robią małe nadzieje finlandczykom, że nacjonalizm Stolypinowski upada.

**Łuków, 10 listopada (Wł.)** W ostatnich czasach wydalono ze wsi w powiecie łukowskim 50 rodzin żydowskich, jako bezprawnie zamieszkałych na gruntach włościańskich.

**Tyflis, 10 listopada (Wł.)** Pościg za słynnym opryskiem, Selimhanem, zorganizowano na całym Kaukazie. Do wojsk rozesłano rozkaz, aby oddziały gotowe były do pościgu.

Selimhan przetrzuca się z wielką szybkością z okręgu do okręgu na koniach, dobrze chodzących po górach.

**Berlin, 10 listopada (wł.)** Dzisiejsze dzienniki zajęte są wyłącznie rozpoczętą wczoraj dyskusją w sprawie marokańskiej i ogromna większość konstatuje klęskę kanclerza, który ani u jednego stronnictwa nie znalazł poparcia.

„Berl. Tageb.” stwierdza, że kanclerz wygłosił tak trwożliwą, zrezygnowaną, bez żadnego zapалу mowę, że jeszcze nieprzychylniej usposobił przeciw sobie Izbę. Rzeczowo mowa była także bardzo słaba — kanclerz nie wytłumaczył zupełnie, dlaczego Niemcy wysłały okręt do Agadiru, jeżeli pragnęły tylko pokojowego załatwienia zatargu.

„Tägliche Rundschau” podaje, że jeżeli rząd miał na widoku naprawienie stosunków z Francją, to popełnił dwa błędy. Pierwszy, że wysłał okręt do Agadiru i drugi, że dążył do otrzymania Konga przez co stworzył nowy powód do starć. Mowa kanclerza była przemówieniem pogrzebowym, a następnymi mówcy sypnęli garść ziemi na grób kanclerza.

Nawet półrządowe organy w rodzaju „Lokal Anzeigera” nie skrywają, że mowa nie wywołała oczekiwanego wrażenia i nie była w stanie zmienić nieprzyjawnego nastroju, panującego wśród posłów.

**GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.**

	Zad	Ofiar	Franc.		Zad.	Ofiar.	Franc. z.		Zad	Ofiar	Franc.
Czeki na Berlin	46 27½	—	—	4½ L. Ziemskie	90.35	89.35	89.80	5% Plotkowa	—	—	—
4% Renta	93.20	92.20	—	4% L. " "	—	—	—	Akc. Lipopy	—	—	—
5% Poz. z 1905	103.50	102.50	—	5% L. Warsz.	95.05	94.05	94.65	" Putilowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	103.25	102.25	—	4½ L. Łódz. 7 s	90.65	89.65	90.05	" Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I	482	472	—	5% L. Łódz. 6 s	—	—	—	" Starachowic	—	—	—
" II	370	360	—	4½ " " "	—	—	—	B. Hand Warsz	—	—	—
Szlacheckie	318	308	—					" " Łódzk.	—	—	—
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)							322.75
				Rudzki i S-ka (nowe akcje)							124.75

s. † p. 4326

**Izabella z Patków**  
**KOPROWSKA**

Po długich cierpieniach zmarła w Pawłowic, ziemi Radomskiej, w dniu 5-ym b. m., przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odprawione będzie w miejscowym kościele, dnia 8-go b. m. poczem ciało zostanie przewiezione do Petrykóz, ziemi Radomskiej, gdzie w czwartek dnia 9-go b. m. odbył się pogrzeb i złożenie ciała do grobów rodzinnych, o czym zawiadamiają w głębokim smutku postrżone

**Dzieci i wnuki.**

Wszystkim znajomym, kolegom, Szanownemu dachowienstwu, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi s. † p. 4634

**Telesforowi Sławińskiemu**

składa podziękowanie **Żona z synem.**

„Vossische Ztg.” utrzymuje, że wobec przebiegu dyskusji, kanclerz powinien był wczoraj zaraz podać się do dymisji.

Wogóle cały przebieg i nastrój „wielkiej dyskusji” musi wywrzeć dość duży wpływ na bieg polityki zagranicznej Niemiec.

**Berlin, 10 listopada (Wł.)** W celu załagodzenia wrażenia, jakie wywołała wyrażnie nieprzychylnie zachowanie się następcy tronu wobec kanclerza podczas wczorajszego posiedzenia, Bethmann Hollweg został zaproszony wraz z żoną przez cesarza do Poczdamu na kolację.

**Berlin, 10 listopada (Wł.)** Za miarę wysokiego zainteresowania się Anglii rozpoczętą wczoraj „wielką dyskusją” marokańską, może służyć fakt, że sam tylko korespondent „Timesa” wysłał do swego pisma sprawozdanie telegraficzne, złożone z 3,450 wyrazów.

**Paryż, 10 listopada (Wł.)** Dzisiejszy „Figaro” zaznacza, że teraz dopiero po wczorajszej dyskusji, instynkty niemieckich szowinistów jeszcze bardziej się rozpalają.

**Londyn, 10 listopada (Wł.)** Wczoraj na bankiecie u lord-majora wygłosił mowę minister marynarki, Churchill, w której, pomiędzy innymi, powiedział: „flota angielska jest silna i musi pozostać taką, aby być w każdej chwili gotową do czynu”.

Mowę przyjęto z nieopisanym entuzjazmem.

**Paryż, 10 listopada (Wł.)** „New York Herald” potwierdza, że cesarzowa chińska uciekła z małym cesarzem z Pekinu.

**Szlakiem bandyty.**

Władze policyjne otrzymały wiadomość, że na strychu domu frontowego przy ul. Szkolnej № 16, ukrywa się jeden z poszukiwanych bandytów. Na tej zasadzie dziś o godzinie pół do piątej rano policja pieszka i konna otoczyła dom wskazany. Na strychu domu frontowego nie znaleziono nikogo; ślady wskazują, że bandyta znajdował się tam i zbiegł; w kącie leżały 2 dzienniki i siłoma.

Lokatorzy domu № 16 badani zeznali, że od kilku dni widzieli jak na strych wchodził nieznanomy młody mężczyzna, blondyn, liczący lat 23—24 w jasnym garniturze i miękkim zielonym kapeluszu; wychodził zawsze przed piątą rano. Mężczyzna zawsze nocował z kobietą. Tłumaczy to się tem, że w podwórzu tego domu budują 2 oficyny, do których malarze przelostawali się przez strych domu frontowego i musieliby obcego zauważyć.

Tejże nocy władze policyjne dokonały rewizji w domu przy ul. Ciemnej № 59, lecz nikogo nie wykryto. (a)





# Forman

## Przeciwno katarowi nosa.

Są w sprzedaży bezwartościowe naśladowstwa. Każda puszcza prawdziwego „Formana”, winna nosić następującą firmę:

**Drezdeńskie Chemiczne Laboratorium**  
Lingnera w Dreźnie.

Puszcza  
25 kop.

# Teatr Wielki.

Dyrekcya A. ZELWEROWICZA.

## Ostatnie pożegnane

przedstawienie artystów teatru polskiego  
A. ZELWEROWICZA.

Ostatni gościnny występ

## Laury DUNIN.

W poniedziałek 13 listopada 1911 roku 1-szy raz

## „Przemysł pani Warren”

komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Pommer i S-ka  
Piotrkowska № 71. 4362

## Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.  
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-słoneczne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Współwłaściciel firmy w Nikolsku-Usuryjskiem  
przyjmie

## przedstawicielstwo firm.

Widzieć można od 12—2 w hotelu „Victoria”  
Nr. 12. 4374

## LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz.  
udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego  
**Tadeusz Joteyko**  
ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

### DRABNE OGŁOSZENIA.

**A.A.A.A.A.A.** Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 109. poleca: naukę cielek z konwersacją niemiecką i muzyką, wychowawczą z 5-letnim świadectwem, osobę do towarzyszenia matce z 5-letnim świadectwem, rosyjską z doskonałym francuskim na godzinny. 8605-6-3

**AAAA** Osoba starsza znająca krawiectwo, szycie bielizny, obrzyna korzyzną, posiadającą w kanterze służby oficyalistów i bon Apolonii Fliszor, ul. Piotrkowska Nr. 10. 9499-2-1

**A.A.A.** Pierwszorzędny Kantor Służby „Pomoc” Feliksy Sekowskiej, Przejazd 14. Poleca: Gospodynie z szyciem, inkasentów, szwajcarów z polsk., ros., niemieckim; lokal, stangrów, kucharki, woźnych, słowem wszelkiego rodzaju służbę na stałe i przychodnią. 9493-3p6-1

**A.A.A.** Nauczycielka polkę: rosyjski, francuski, niemiecki, muzykę, świad. z przygotowań do szkół za mieszkanie z utrzymaniem, poleca Biuro Nauczycielskie Feliksy Sekowskiej, Przejazd 14. 9421-3-3

**A.A.** Technik budowlany, umiemy robić assekuracje rządowe, przyjmie posadę. Oferty w Rozwoju pod „Technik”. 9412-2-2

**A.** Wyprzedam zaraz tanio meble z pięciu pokojów: 2 garnitury salonowe, trema, obrazy, kandelabry, szynki, stół, krzesła, otomany, szafę, burko szafkowe, łóżka, materace, bielizniarkę, tualete, szafki nocne, stoliki, etażerki, lampy. Piotrkowska 229, mieszek. 2. 9790-6-4

**D**o wynajęcia pokój z kuchnią, z oddzielnym wejściem i balkonem od stycznia 1912 roku, ulica Lubelska 8. Wiadomość u właściciela domu. 9484-3-1

**D**om murywany o trzech mieszkaniach do sprzedania. Nowo-Chojny Wiadomość: Rokietajska Nr 43 m. 4. 9474-3-1

**D**om do sprzedania w Kaducogoszczu za rub. 6,500. 2,000 pozostałe na hipotece. Piłarski, ul. Gęsia № 14. 9428-3-2

**D**oswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa — Wiadomość: Lzislana 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

**F**ilia rzemieźnicza, zdolna pod piwniarz, do odstąpienia. Wiadomość w piwniarz: Ludwiki 49. (Luzaj). 9441-3-3

**F**ilia piekarska z powodu zmiany interesu, do sprzedania. Częstochowska 15. 9447-1

**G**alicyjka lat 19, absolwentka gimn. austr. i kursu abitylantów akademii handl. w Wiedniu, poszukuje zajęcia pomocnika buchaltera lub w kanterze. Łaskawe propozycje pod I. K. 12 do Rozwoju. 9486-1

**J**est do sprzedania dom z placem w cenie 2,800 rub i plac. Wiadomość: Ul. Nowaka № 4, m. 28, Czarnaacki. 9418-3-3

**K**rawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Rozwoju dla „K. Z.”. 9444-3-1

**K**ilkanasce obrazów olejnych różnego pendzia za bezcen do sprzedania. Nawrot 44, m. 3. 8845-10-9

**K**ucharka z świadectwami umiemyjąca po niemiecku, poszukuje miejsca, Południowa 6, magiel. 9487-1

**M**ieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Główna 9, stróż wakaże. 9434-3-3

**M**aszynę używaną, oryginalną, sprzedam tanio. Aleksan dryjska Nr. 2, róg Koscielnej. 9506-3-1

**M**aszyny bębnowe „Singer” prawie nowe, sprzedam tanio. Aleksandryjska 2, róg Koscielnej. 9098-1

**O**soba inteligentna w średnim wieku, była nauczycielka, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Miłsza 57, II piętro. 9455-2-2

**P**otrzebny zdolny krawiec, Mikołajewska 28. 9413-3-3

**P**otrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obeznana w tym fachu. Wiadomość: Średnia 59. 9424-3-3

**P**otrzebne kompletne zdolne staniczarki, Promenada 11, m. 8. 2 e piętro, front. 9471-3-3

**P**otrzebna prasowaczka. Piotrkowska 88, pralnia. 9469-3-2

**P**otrzebna inteligentna osoba w średnim wieku do zarządu do mam i opieki nad dziećmi. Oferty w „Rozwoju” pod literami „A. M.”. 9463-3-2

**P**okój bez mebli do wynajęcia. Mikołajewska 22-10. 9511-3-1

**P**anienka zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „Haliny”. 9480-2-1

**P**rzyjmuję na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem i usługą, a także wydaję obiady smaczne i zdrowe, ceny rozmaite. Skwarowa № 15, m. 1. 9493-1

**P**oszukuje posady portjera lub woźnego, kaucyi mogą złożyć 100 rub. Oferty w Rozwoju pod „K. Z.”. 9495-3-1

**P**oszukuje posady: woźnicy, stróża albo lokaja. Adres: Ulica Długa 61, Smulski. 9489-2-1

**P**otrzebne cwerneki, ul. Piotrkowska 108. 9490-1

**P**otrzebna zdolna staniczarka i uczenice, Piotrkowska 181, m. 6. 9507-1

**P**okój przy rodzinie umeblowany, do wynajęcia. Przejazd Nr. 49, m. 7. 9501-2-1

**P**rzybiłkaj się pies masel żółty, ceter, odebrać można w piwniarz W. Man, pod Łodzią № 1. 9464-3-2

**P**otrzebny czeladnik na meble do pierwszorzędnej roboty. Widzowska 136. 9452-3-2

**P**lac do wydzierżawienia obszaru 3320 kwadrat. łokci. Wiadomość: Ulica Radwańska № 43, m. 19. 9415-3-2

**P**otrzebny czeladnik stolarski na politurowaną robotę. Zachodnia № 39, m. 14. 9445-2-2

**P**ryjmę na mieszkanie wraz z utrzymaniem lub bez, jak również wydaję tanie obiady. Główna 67a, m. 12. 9460-3-2

**P**otrzebne uczenice do szycia. A. Praiss, Mikołajowska nr. 62. 9458-3-2

**S**kłap spożywczo dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, Zawadzka 25. Bałaj. 9488-3-1

**S**przedam łóżka z materacami, szafę do garderoby, futro, jestonkę, garnitur marynarkowy, parawanik. Cegielińska № 61. (pralnia). 9482-3-1

**S**kłap oraz skład węgla w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Starka № 35, Skudziarek. 9481-1

**S**kłap spożywczo kolonialny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska nr. 22. 9456-3-2

**U**meblowany pokój frontowy z osobnym wejściem dla przyzwolonego pana zaraz do wynajęcia, Piotrkowska № 261, m. 3. 9494-3-1

**W**ażne dla pań szycielnych wyprawy. Bielizniarka wykonywa bieliznę według najnowszych modeli, poszukuje szyciel w lepszych domach prywatnych. Oferty w „Rozwoju” dla „Bielizniarki”. 9378-3-3

**W** domu chrześcijańskim jest zaraz pokój do wynajęcia. Nawrot 32 m. 4. 9332-3-sp-3

**W**ycuczam haft, rysunku monogramów. Lekcje wieczorami. Piotrkowska nr. 118, m. 17. 9363-

**W**spólny pokój do wynajęcia przy rodzinie, dla panienki lub pań, z całodziennym utrzymaniem. Benedykta 18. 9429-5-3

**Z**dolna krawcowa potrzebna natychmiast, Rokietajska Nr. 75, m. 2. (Widzew). 9475-1

**Z**aginal wyżej czarny podpalany. Odprowadzić Nowy Rynek 5, do właściciela domu za nagrodą. 9487-3-3

**Z** powodu zmiany interesu jest do sprzedania piekarnia dobrze prosperująca na dobrych warunkach. Wiadomość: Gałkowsk, st. dr. Żel. Fabr. Łódź. 9417-3-3

**Z** magla elektryczna do sprzedania. Widzowska 47. 9485-2-1

**Z** mamki i matki. 49 wst. ze światłą pokarmem do umieszczenia, Skłodowska 31, parter, Stemplawska. 9451-3-2

**Z**agubione dokumenty.

**A**ntoni Kąski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Gutmana. 9509-4

**B**ronisław Rabczyński zagubił paszport wydany z m. Łasku, gub. piotrkowskiej. 9420-3-3

**J**an Kargier zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Finstra. 9502-1

**K**azimierz Oleśnik zagubił paszport wydany z gminy Bartochów gub. kaliskiej. 9483-3-1

**M**arjanna Łaszczewska zagubiła paszport, wydany z gminy Ozorków, gub. kaliskiej. 9446-3-2

**S**kradziono kwit od paszportu na imię Bronisławy Jaster wydany z fabryki Szmidera. 9508-1

**S**tefan Kuliński zagubił paszport wydany z m. Dąbia, gub. kaliskiej. 9478-3-1

**Z**aginal paszport wydany z gminy Dmosin, pow. brzeski, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Staszewskiego. 9491-3-1

**Z**aginal paszport, na imię Franciszka Maklewicza, wydany z gminy Gospodarz, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 9492-3-1

**Z**aginal paszport wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej, na imię Stefana Kwaśnaka. 9504-3-1

**Z**aginal kwit od paszportu wydany z fabryki K. Sehsiblera, na imię Antoniego Zycha. 9505-1

**Z**aginala karta od paszportu, wydana z fabryki Heintzla, na imię Rafał Maryanny Doruch. 9500-1

**Z**aginala karta od paszportu, na imię Franciszka Osysek, wydana z fabryki Allarta. 9498-1

**Z**aginal paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Władysława Zółtowskiego. 9497-3-1

**Z**aginal paszport, wydany przez konsula austriackiego na imię Franciszka Břewczyńskiego. 9443-3-2

**Z**aginal paszport wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, na imię Jana Feliksa Waclawskiego. 9419-3-3

**Z**agubiono weksel na 500 rubli, wystawiony przez Jana Michajlenko na zlecenie Trofima Michajlenko. Uprasza się o zwrot, Mikołajewska 34 m. 27. Weksel unieważniono. 9304-3-3

**Z**aginal paszport wydany z gminy Gosławice, pow. konińskiego, gub. kaliskiej, na imię Walerjana Kuznowicza. 9439-3-3

**Z**aginal paszport na imię Andrzeja Millera, wydany z magistratu m. Kutno, gub. warszawskiej. 9440-3-3

Dostarcza się do domów prywatnych i sklepów

## Miód

pod gwarancją, niefałszowany, czysty, aromatyczny, wyborny, z centryglu po cenie 30 kop. fant, 11 rub. pud. Zamówienia kartą pocztową. Poczta Uniejów, majątek Niewieź. 4372

**Dr. med. Wincenty Łukaszewicz**

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielińska 8 m. 4. 2671

**Dr. med. LEYBERG**

o. drugoletni lekarz klinik wiedeński, Ch. akóry, węgryznej i mozgopolewe Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2112

**Dr. GOLDBLUM**

powrócił. 4368

**Dr. Hejt**  
Średnia 5, powrócił.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRLICH-HATA 606\* (interpen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano, i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 4389

**Dentysta**

dobry technik, chrześcijanin, potrzebny jest do Nikolska usuryjskiego. Bliższych wiadomości udzieli w hotelu Victoria № 12, od 12-jej do 2-jej. 4356

**Introligator**

na wyjazd do Kalisza. Dowiedzieć się można w firmie „FLARIDA” Mikołajewska № 71. 4332

**Zaginal weksel na 200 rubli** wystawiony przez Szymona Antoszyka na zlecenie Antoniego Kana. Uprowadza się, iż takowy jest nieważny. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą ulica St.-Zarzewska 45 a A. Kany. 4366

**Zdolna panienka**

do robót kapelaszowych. St.-Zarzewska № 20 w sklepie. 4370





## Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

### brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO“**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 3797

# Bank Kupiecki Łódzki

w Łodzi 3535

w powołaniu się na poprzednie ogłoszenie, ma zaszczyt zawiadomić, że druga i ostatnia wpłata na akcye III-ej emisji po Rubli 137,50 na każdą nową akcye winna być askatecznioną w dniu 2/15-ym Listopada 1911-go roku.

## MASŁO

deserowe w wyborowych gatunkach, beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych  
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY“  
Piotrkowska 215, Telefon 23-20.

## Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi.

podaje niniejszem do wiadomości panów akcyonaryusz Banku Kupieckiego Łódzkiego że na zasadzie § 62 statutów Banku i §§ 7 i 8 postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21 grudnia 1901 r., odbędzie się w dniu 29 listopada 1911 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu Banku przy ul. Piotrkowskiej № 74, w Łodzi

## Powtórne Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

które będzie prawomocnem bez względu na ilość akcji złożonych przez obecnych na zebraniu p.p. akcyonaryuszów.

### PORZĄDEK DZIENNY.

Wniosek Zarządu o zmianach w §§ 32, 44 i 75 Ustawy Banku. Do uczestniczenia w powyższem Ogólnem Zebraniu mają prawo p.p. akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dnia 21 listopada 1911 roku złożą swoje akcye:

w kraju: w Kasie Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi i w filii jego w Warszawie, albo w innych przez rząd zatwierdzonych bankach w Królestwie Polskiem i Rosyi; zagranicą: w kasach banków: „Nationalbank für Deutschland“ w Berlinie; „Wiener Bank-Verein“ w Wiedniu i „Kleinwort, Sons i Co“ w Londynie.

Złożone akcye będą zwracane po Ogólnem Zebraniu, począwszy od dnia 30 listopada 1911 roku.

Łódź, dnia 7 listopada 1911 roku. 3637

### Zaginęły dwa dublikaty frachtowe

Warszawa-Łódź, za № 408606 i za № 413162 na wysłaną przez nas herbatę, dublikaty te były zaopatrzone stemplem dr. żel. Fabr. Ł., że herbata została spalona podczas wynikłego w dniu 4/17 na 5/18 czerwca 1911 r. na st. Łódź-Fabryczna pożaru. Uprasza się znaleźć o zwroczenie tych dublikatów za wynagrodzeniem pod adresem B. Perłow i S-wie, Warszawa, ul. Zielna № 35. 4346

### W Tow. „Czeska Beseda“ w Łodzi.

W Niedziele, dnia 12 listopada b. r. w lokalu własnym, przy ul. Ogińskiej № 14, odbędzie się zebranie członków Towarzystwa, połączone z domową zabawą. Początek punktualnie o godz. 4-ej po południu. Członków i wprowadzonych gości, witamy. 4349 Wejście bezpłatne, PREZES.

Zagubiono paszport wydany z gm. Gospodarz powiatu łódzkiego na imię Ignacego Krauze, oraz wyrok sądowy za № 1248 wydany d. 7 października st. st. 1911 r. na imię Edwarda Zybarta na 18 rb. i 3 rb. kosztów na korzyść Ignacego Krauzego. 4316

### Zaraz do wynajęcia

przy rodzinie inteligentnej pokój duży o weneckim oknie, ameblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, ul. Wschodnia 49, mieszk. 13. 4288

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości P. P. kupców, iż Skład hurtowy wyrobów cukierniczych firmy A. KIERSKI w WARSZAWIE przeniosłem z dniem 1 listopada na ulicę Piotrkowską № 36. Z poważaniem WŁADYSŁAW RAMISZOWSKI. 4308

## CYRK Devigné

W piątek dnia 10-go listopada 1911 roku. 3633

### Przedstawienia „MONSTRE“.

Wszelchświatowy program! Debiat znakomitej trupy.

## 10 EUGEN 10

Debiat znakomitej trupy 6 Andalucia 6 5 dam i mężczyzna. Debiat polskiego popularnego kłowna pana Bernardo (Machnicki) Po raz pierwszy w mieście Łodzi! Balet choreograficzny

## LA SERPENTINE

atworzony przez znanego baletmistrza p. Antonia

Debiat Sisters Maran Kismet.

Oprócz bogatego programu daną będzie pantomina komiczna „Niedźwiedź i żołnierz“.

Ogłoszenie. W sobotę i niedziele po 2 przedstawienia—popołudniowe o g. 3. Wieczorowe o 8 i pół. Popołudnia wystawiona będzie piękna pantomina Sherlock Holmes, wieczorem zaś dana będzie pantomina „Féerie Sandrillon“ czyli „KOPCIUSZEK“. W pantominie bierze udział więcej niż 100 dzieci.

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji Łódź-Fabr. w dniu 14-ym listopada n. st. 1911 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Odesa tow. Pol. Z. 616225 konserwy rybne, wysyłający Dom Handlowy Fleiszmana i Beszera; Nieżyn M. K. W. 4776 ogórki solone, H. N. Rabinowicz; Kalarasz Pot. Z. 63161 sliwki suszone, W. Zilberszeit

Na stacji Łódź-Karolew w dniu 14 listopada now. st. 1911 roku o godz. 3 po poł. belki sosnowe przybyłe przy frachcie st. Skarżysko Nad. 48702, wysyłający Dziewiecki dla M. Jakubowicza.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź Fabr. w dniu 15 listopada n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano i na st. Łódź Karolew tegoż dnia o godz. 8 po poł. 3637

### SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

### Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphillisie zastosowanie preparatu „606“.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

## Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 103, tel. 15-01 przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphillis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7462

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 14632

## Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—8 po poł. 1420-7-

### D-r. Eugenia

Korer-Garszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

### Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukro-

wa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielina i krwi w laboratorium włas-

nom. Od 11—1 rano i od 5—7 po południu. 4597

Majątek wiejski do sprzedania.

30 morgów ziemi pszennej w jednym kawale z dużym ogrodem owocowym i zabudowaniem w dobrym stanie, serwitut dworski na 12 sztuk bydła, inwentarz żywy i martwy—może być i bez; 7 wiorst od st. Zduńska-Wola. Wiadomość w Łodzi u J. Danielaka, Mikołajewska № 71 w sklepie. 4320

## Nasiona sezonowe

cebalki kwiatowe: hiacyntów, tulipanów i w. in. sprzedaje filia

składu nasion L. Jasińskiego w Łęczycy, Piotrkowska nr. 16 (w podwórzu). 4068